Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr. 299 Katowice, n edziela 28 grudnia 1930. **Rok 29**

Dwie prochownie Europy.

Świeżo odbywała się w Genewie przygotowawcza konferencja rozbrojeniowa. Poświęcona była ona sprawie zmniejszenie zbrojeń państw świata. Zmniejszenie zbrojeń rozumiane jest przytem jako środek do zapobieżenia wojnie oraz kryzysowi gospodarczemu. Państwami, które najgłośniej stawiały żądanie rozbrojenia oraz najdalej idące wnioski były Niemcy i Sowiety. Na podstawie ich wystąpień możnaby myśleć, że istotnie chodzi im o rozbrojenie i szczerze w tym kierunku dążą. Cóż jednak mówią fakta?

Z różnych poprzednich naszych artykułów wiadomo naszym czytelnikom, jaką siłę wojskową Niemcy u siebie rozwijają. Reichswehr niemiecka jest tylko kadrą, zawiązkiem siły zbrojnej, natomiast obok niej istnieją różne związki wojskowe, liczące setki tysięcy członków. Władzy wojskowej podporządkowano w Niemczech cały przemysł niemiecki, zwłaszcza chemiczny, co w ra e wojny daje możność natychmiastowego zużytkowania fabryk dla produkcji wojennej. Szczególnie usilnie pracuje się w Niemczech nad lotnictwem i gazami.

Podobnie dzieje się w Rosji sowieckiej.

Armja Czerwona rozwija się stopniowo, lecz stale i rozwój jej na stopę europejską byłby zgoła wykluczony bez pomocy specjalistów niemieckich i gdyby Niemcy nie udzielały jej potrzebnych materjałów wojennych. Zwłaszcza w działach lotnictwa i wojny gazowej ta pomoc niemiecka jest specjalnie groźna, bo możemy być przekonani, że bolszewicy nie będą sobie robili najmniejszych skrupułów przy stosowaniu na wojnie środków najwstrętniejszych.

Organizacja sowiecka Osiawochim centralizująca fabrykację gazów i samolotów rozporządza **280 fabrykami, produkującemi co najmniej 37 miljonów kilogramów produktów chemicznych rocznie** i rzecz ciekawa, że liczni cudzoziemcy pracujący w tych fabrykach, u ludności rosyjskiej noszą wszyscy w czambuł nazwę „Niemców". Bolszewicy spodziewają się (moskiewska „Prawda" z 30 października), że po ugruntowaniu „pia etki", która ulepszy ich fabryki wojenne, zdobędą oni bogaty i odpowiadający ostatnim wymogom techniki materjał dla swojej armji i liczą pod tym względem na techniczną pomoc Niemców i finansową Ameryki.

Służba wojskowa jest w Rosji obowiązkowa dla wszystkich, wyjąwszy klasy burżuazyjnej Obejmuje ona **służbę przedwojskową od 19 do 21 roku zycia, służbę faktyczną od 21—25 roku i służbę w rezerwie do lat 40.** Stosownie do tej instrukcji ludność 150 miljonowa teoretycznie jest w stanie wystawić w czasie wojny 15 miljonów żołnierzy. Budżet wojskowy, który jeszcze w roku 1923 wynosił 240 miljonów rubli złotych, obecnie urósł do sumy **920 miljonów rubli** (t. j. około 4200 miljonów złotych).

Ponieważ kadry armji czerwonej składają się przeważnie z wrogich komunistom włościan, można więc przypuszczać, że zmobilizowanie całej tej masy byłoby dla Sowietów niebezpieczne, mogą one natomiast liczyć na armję stałą, bacznie pilnowaną i na pewną część pieczołowicie wybranych rezerwistów, t. j. na armję dobrze uprowidowaną i kierowaną w liczbie 600 tys. ludzi. W czasie 16 kongresu partji komunistycznej (w lipcu 1930) Woroszyłow w następujący sposób skonkretyzował mobilizację przemysłową łączną z piatiletką: **„Cały kraj, cała gospodarka krajowa w najszerszem tego słowa znaczeniu, a więc przemysł, transporty, instytucje uniwersyteckie i wszystkie urządzenia naukowe powinny odtąd mieć za zadanie przygotowanie do przyszłych wojen, które będą straszne".** Projekt ten zatwierdzony przez radę komisarzy sowieckich uczynił z Rosji olbrzymią pracownię wojny. Nowe prawo poddało studentów wszystkich szkół wyższych i uniwersytetów zarządowi wojskowemu, pozwalającemu formować z nich kadry oficerskie dla olbrzymiej armji rosyjskiej. Zorganizowano również robotników w fabrykach wojskowych, łącząc ich służbę wojskową z zajęciami profesjonalnemi. Ci żołnierze „przemysłowi" odbywają swój termin wojskowy na fabrykach, zdobywając w ten sposób kwalifikacje niezbędne, które w chwilach mobilizacji uczynią z nich wyszkolonych robotników przy fabrykacji materjału wojennego. „Burżuje" i „kułacy" nie biorą udziału w służbie czynnej, natomiast używani są do wszelkich robót na przedpolach wojennych.

Jak z powyższego widzimy, w dwóch miejscach Europy, w Niemczech i Rosji tworzą się olbrzymie prochownie ,których wybuch groziłby pokojowi świata. Rozbrojenie powinnoby objąć przedewszystkiem te państwa, tembardziej, że one właśnie grożą innym państwom.

Wigilijne przemówienie Ojca świętego.

Citta del Vaticano. PAT. W środę dnia 24 b m. Ojciec Święty przyjął w sali konsystorjalnej kolegjum kardynalskie. W odpowiedzi na życzenia złożone przez dziekana kolegjum, kardynała Granato di Belmonte, Ojciec Święty wygłosił dłuższe przemówienie, życząc na wstępie pokoju, tak pożądanego dla świata, znękanego całym szeregiem przeciwieństw natury gospodarczej i finansowej. Ojciec Święty podkreślił, że, aczkolwiek przeżywamy momenty niesłychanie trudne nietylko dla państw ubóższych, lecz i dla państw bogatych, **należy nie tracić nadziei, jak to czynią niektórzy, i wierzyć, że dzięki energicznym poczynaniom i błogosławieństwom Bożym zmóc będzie można ciężką chwilę nie dopuszczając, aby ją wykorzystali nieprzyjaciele porządku społecznego i religji.** Ojciec Święty zwracał uwagę na panujące w dalszym ciągu **prześladowanie** wiernych w Rosji sowieckiej, nawołując do modłów na intencję prześladowanych, którzy własnemi cierpieniami przyczyniają się do odrodzenia Chrystusowego w tym kraju licznych narodów. Ojciec Święty nawołuje jednocześnie do modlitw **na intencję misjonarzy w Chinach.** Dłuższy ustęp poświęcił Papież propagandzie akatolickiej na terenie Włoch i opierając się na postanowieniach traktatu laterańskiego, stwierdza, że rząd dotychczas nie stosuje tych postanowień i pozwala organizacjom katolickim, pomimo że katolicyzm jest religją panującą, na prozelityzm, często bardzo sposobem wyzyskiwania trudności finansowych i ubóstwa ojców rodzin. Wracając do życzeń, Ojciec Święty stwierdza, że przekraczają one ścisłe koło obecnych członków kolegjum **i obejmują ogół katolików całego świata.** Życzenia te dotyczą pokoju. Ojciec Święty analizuje pojęcie pokoju, występując przeciwko egoizmowi i nacjonalizmowi, **które uniemożliwiają istotne porozumienie międzynarodowe.** „Nie możemy i nie chcemy prost wierzyć — powiada Ojciec Święty — aby istniało dziś na świecie państwo cywilizowane, któreby, dążąc do wojny, pragnęło stać się zabójcą, a jednocześnie samobójcą. Powtórzmy za prorokiem: dissipa gentes, quae bella vollutu. Ojciec Święty zapowiada następnie wydanie jeszcze w tym roku **encykliki, traktującej o małżeństwie chrześcijańskiem w stosunku do warunków życia, potrzeb oraz obecnego bezładu w rodzinach i społeczeństwach,** stwierdzając, że widzi potrzebę tej encykliki również z powodu małżeństw mieszanych, zwłaszcza ostatniego małżeństwa tego rodzaju włosko-bułgarskiego, które dało powód do niezgodnej z prawdą interpretacji.

Niemcy w trwodze o los not antypolsk.ch.

Wiedeń. „N. F. Presse" w telegramie z Berlina podaje — jak twierdzi — uwagi pewnej „dobrze poinformowanej osobistości" w sprawie not antypolskich. przesłanych przez rząd niemiecki do Ligi Narodów (a zawierających żale na rzekome gnębienie Niemców w Polsce).

Wedle tych inorfmacyj zabierze w tej sprawie głos niemiecki minister spraw zagr. dr. Curtius, a spodziewać się należy, że Rada Ligi zaprosi również przewodniczącego międzynarodowej komisji na Górnym Śląsku p. Calondera celem złożenia sprawozdania. Przy całej stanowczości żądań niemieckich w sprawie zadośćuczynienia i gwarancyj na przyszłość przedstawiciel rządu niemieckiego nie uczyni jednak niczego, coby uniemożliwiało porozumienie z Polską w przyszłości.

Po tych do pewnego stopnia pojednawczych uwagach, które noszą cechy wycofywania się, czytamy jednak jawną pogróżkę tej treści, że gdyby Rada Ligi Narodów nie chciała powziąć decyzji stanowczej w duchu zażaleń niemieckich lub zamierzała sprawę odwlec, to oznaczałoby to dla rządu niemieckiego bardzo wielkie trudności, a niemieckie partje prawicowe, które od dłuższego czasu agitują przeciw Lidze Narodów i domagają się wystąpienia Niemiec z Ligi, zy v bardzo silny argument dla swojej propagandy.

Ustęp ten wskazuje, że rząd niemiecki poprostu groźbą wystąpienia z Ligi Narodów chce wymusić w Genewie niesprawiedliwą uchwałę Ligi Narodów przeciw Polsce. Tę próbę szantażu należy już dzisiaj zdemaskować.

Marszałek Piłsudski na Maderze.

Lizbona. (Pat.) Marszałek Piłsudski przybył do Funchal na Maderze, w poniedziałek, powitany przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Marszałek, który czuje się doskonale, zamieszkał w willi Bettancourt.

P. Prezydenta Rzplitej okradziono na dworcu.

Warszawa. W czasie ekspedjowania bagażu P. Prezydenta Rzplitej z dworca głównego w Warszawie do Spały, zginęły dwie walizki duże, koloru szarego. Kradzieży dokonali niewykryci narazie sprawcy w czasie przenoszenia bagażu z samochodu do oczekującego pociągu. Stratę zauważono w ostatniej chwili. W związku z tem zagadkowem zaginięciem bagażu p. Prezydenta, podjęła policja energiczne dochodzenia.

TELEGRAMY.

Zgon prof. Dolińskiego.

Lwów. PAT. Dnia 23 bm. zmarł we Lwowie prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza, wybitny prawnik dr. Aleksander Doliński. Ogłosił kilkanaście rozpraw naukowych z dziedziny gospodarstwa społecznego i prawa handlowego, które zwróciły na niego uwagę świata nauki.

Aresztowanie włamywacza międzynarodowego.

Wilno. PAT. Prasa wileńska donosi, że na odcinku granicznym Zawiasy aresztowany został międzynarodowy włamywacz Albrecht Kierning vel Dormicki, który, będąc ścigany przez władze francuskie, schronił się na terytorjum niemieckie, a gdy naskutek listów gończych miał być aresztowany, zbiegł do Prus Wschodnich. W Królewcu po rozpruciu kasy Kierning przedostał się do Kowna, gdzie dokonał włamania do Banku Niemiecko-Litewskiego, został jednak spłoszony. W czasie przekraczania granicy został ujęty przez straż pograniczną polską.

Pomoc rządowa dla bezrobotnych.

Lublin. PAT. Magistraty m. Lublina i Siedlec otrzymały z ministerstwa pracy i opieki społecznej około 50.000 zł. jako doraźną pomoc dla bezrobotnych tych maist w okresie świątecznym.

Rozprawa odwoławcza przeciw ukraińskim komunistom.

Lublin. PAT. Na dzień 9 stycznia wyznaczona została w lubelskim sądzie apelacyjnym rozprawa przeciwko twórcom i czołowym działaczom stronnictwa ukraińskiego Selrob Jedność. Na ławie oskarżonych zasiądą: b. poseł Makiwka Stefan, r edaktor Szczerbak Paweł, red. Kossak Wasyl, Niedojad Miron, Grycoj Dymitr, Klimiuk Filip i Hawryluk Mikołaj, którzy wyrokiem sądu okręgowego w Lublinie w dniu 18 maja r. b. skazani zostali na 6 lat ciężkiego więzienia każdy za działalność komunistyczną.

Zamach straszakiem.

Berlin. Przed kilku dniami rozeszła się wiadomość, że na niem. ministra pracy, Stegerwalda, dokonano zamachu. Jak okazuje się „zamachowcem" jest nieszkodliwy maniak Christian Schäfer, a broń, którą chciał zamachu dokonać, jest straszak (pistolet na ślepe naboje).

Ćwierć miljona bezrobotnych w ciągu 15 dni.

Berlin. (Pat.) W okresie od dnia 30 listopada do dnia 15 grudnia liczba bezrobotnych w Niemczech wzrosła przeszło o ćwierć miljona i wynosi obecnie 3.977.000 osób.

Wykrycie tajnej organizacji rewolucyjnej w Jugosławji.

Wiedeń. (Pat.) Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Białogrodu, że na terenie królestwa jugosłowiańskiego aresztowano 17 oficerów, którzy jak, wykazało śledztwo policyjne, byli członkami „tajnej ligi sprawiedliwości i wolności". Przesłuchania ich jak słychać, dokona sam prezes ministrów Zivkovicz. Dzienniki donoszą, że Liga rozszerzała odezwę, zwróconą przeciwko obecnemu rządowi i przeciwko królowi Aleksandrowi.

Zimny tusz dla demonstrantów.

Praga. Policja praska otrzyma w krótkim czasie tank wodny, przeznacz. do rozpędzania demonstrantów, gdy ci nie usłuchają wezwania policji do rozejścia się. Pod naciskiem 12-tu atmosfer rozlewać będzie tank wodę na odległość 40-tu metrów.

Wyrok w olbrzymiej sprawie oszukańczej.

Londyn. W roku 1920 miało miejsce niebywałe oszustwo. Oto w londyńskiej firmie „Waterlow and Sous" należącej do byłego lorda majora (burmistrza) Londynu, **drukował rząd portugalski banknoty papierowe portugalskie.** Pewien oszust holenderski, Marang, zwrócił się do firmy „Waterlow" **i imieniem rządu portugalskiego zażądał wydrukowania i przysłania sobie dalszej emisji (wydania) banknotów.** Drukarnia uczyniła to, Marang otrzymał najprawdziwsze w świecie banknoty i **puścił je w obieg.**

Gdy po jakimś czasie oszustwo się wydało, Bank Portugalski zażądał z drukarni Waterlowa odszkodowania 583 851 funtów szterlingów (t. j. około 25miljonów zł.) oraz zwrotu 50 000 f. szterl. kosztów sądowych. Ostatnio zapadł wyrok, który zasądza firmę na zapłatę roszczeń skargi.

Miljon franków wygranej dla powstańca hiszpańskiego.

Madryt. Według doniesień prasy, w czasie losowania wielkiej narodowej loterji hiszpańskiej padł czwarty los na numer, posiadany przez lotnika mjr. Franco. Mjr. Franco jest, jak wiadomo, jednym z organizatorów ostatniego nieudałego powstania w Hiszpanji i on to zamierzał zbombardować Madryt, stolicę Hiszpanji Przebywa on obecnie na wygnaniu w Lizbonie (Portugalja). Zachodzą wątpliwości, czy loterja państwowa zechce wypłacić temu słynnemu lotnikowi a zarazem pełnemu temperamentu politykowi tak dużą wygraną.

Granic Polski naruszać nie można.

Paryż. PAT. W tygodniku „La Revue Bleue" znany dziennikarz Dumont-Wilden w dłuższym artykule **rozpatruje sytuację międzynarodową w związku z Polską.**

Dzisiaj zarówno jak i w r. 1831 — mówi on — można spotkać ludzi wśród t. zw. Europejczyków, **którzy gotowi są poświęcić Polskę,** aby tylko zdobyć natychmiast spokój. Czyż mamy z powodu korytarza polskiego narażać na zgubę dzieło Ligi Narodów, zapytują oni? Niech nie łudzą się — mówi Dumont-Wilden. Znisienie korytarza pomorskiego równoznaczne jest z nowym rozbiorem Polski. Cały naród polski jest tego zdania, iż zniesienia korytarza nie da się nigdy dokonać drogą pokojową.

Otóż **poświęcając Polskę pokojowi na dzisiaj, przygotowalibyśmy niezawodnie cały szereg wojen bez końca na przyszłość.** Dodać do tego należy, że wobec mocnego postanowienia narodu polskiego oparcia się siłą wszelkim zakusom na całość granic swego kraju, wobec wyraźnego zupełnie stanowiska Małej Ententy względem Anschlussu (połączenia Austrji z Niemcami), zniesienie korytarza pomorskiego i dokonanie Anschlussu w jego bezpośredniej konsekwencji wywołoby natychmiast wojnę. Dzisiejszy sposób zapewnienia pokoju i umożliwienia Radzie Ligi Narodów na dokonanie jej dzieła pokojowego, które z konieczności jest sprawą na długą metę, polega przeciwstawieniu się niesłusznym żądaniom niemieckim z niezachwianą ani na chwilę stanowczością.

Również Czesi gnębią polskość.

Jak donosi prasa, w ubiegłą niedzielę odbywała się z ramienia polskiej „Macierzy Szkolnej" w sali „Domu Robotniczego" w Dąbrowie na Śląsku polskim w Czechach, przedstawienie teatralne. Około godziny 11 wieczorem właśnie w trakcie przedstawienia — **wtargnęła do lokalu banda bojówkarzy czeskich, którzy wśród okrzyków „Precz z polskiemi świniami (!!)" rozpoczęli niszczenie lokalu,** łamiąc krzesła i napadając na zgromadzoną masowo publiczność. Bojówkarze poturbowali kilka osób oraz powybijali okna w sali, gdzie odbywało się przedstawienie. Żandarmerja czeska po przybyciu kilku osobników aresztowała. zdaje się jednak, iż aresztowani wogóle nie byli winnymi bojówkarzami. Władze czeskie — jak to już z pewnych oznak widać — zawczasu chcą napad zatuszować! Szkoda wyrządzona przez bojówkarzy czeskich została ustalona zaledwie na 6.000 koron czeskich! — Napad wywarł wśród ludu polskiego na Śląsku przygnębiające wrażenie, zaś wiadomość o napadzie „plebiscytowym" „bojówkarzy czeskich" cieszących się tolerancją władz czeskich rozeszła się w przeciągu paru godzin po całym Śląsku, budząc rozgoryczenie i oburzenie. Sprawcy napadu rekrutują się z obozu czeskiej „Macierzy Szkolnej" czyli jak się ostatnio wyraził polski poseł Chobot „czarnej mafji", grasującej na Śląsku polskim i cieszącej się ogromnem poparciem Pragi.

Niemcy gotują się do starcia na posiedzenie Rady Ligi.

Paryż. PAT. Dziennik „L'Echo de Paris" drukuje podaną przez swego berlińskiego korespondenta wiadomości, na mocy których rząd niemiecki, przedstawicielowi którego przypada w udziale przewodniczenie na styczniowej Radzie Ligi Narodów, ma zamiar ustąpienia tego zaszczytu innemu z członków Rady. Powodem podobnej decyzji jest chęć zaznaczenia wyraźnego stanowiska przedstawiciela niemieckiego w sprawie mniejszości niemieckiej w Polsce.

Według informacyj korespondenta „L'Echo de Paris", który cytuje w tej kwestji zdanie dziennika „Germania", Berlin miałby zamiar zaproponować Londynowi objęcie przewodnictwa na sesji styczniowej zamiast przypadającego na Anglję przewodniczenia w maju.

BRANIBOR.

122) (Ciąg dalszy.)

Dietrich patrzy na Kunigundę, żal mu jej starości, nie chce prawdy wyznać. boi się jej zgryzoty, boi się jej łez... Może zachorzeć... Spuścił głowę margraf ku ziemi i odpowiada Kunigundzie:

— Nie wrócił jeszcze....

— Ale on wróci?

— Wróci. Wróci.

— Niechże przybywa, niechże będzie ślub. Kiedy on przybędzie?

— Nie wiem, Kunigundo.

— Dowiedz się. Gdyby moja matka patrzała na to, co się dzieje w naszej rodzinie...

Dietrich zmarszczył czoło, zacisnął pięść, która kurczem żylastych ścięgien pozieleniała...

— Matka twoja nie żyje i nie wie, co się stało w naszej rodzinie — rzekł Dietrich ze złością.

— Chwała Bogu!

— I nigdy wiedzieć nie będzie.

— Gdyby wiedział brat mój, opat i arcybiskup Trewiru...

— Dość tego!

— Nasza rodzina... ty wiesz... Siostra mej babki przeorysza, która w panieństwie 60 lat przeżyła.

— Wiem, wiem.

— Święta to była osoba

— W istocie...

— A Adelajda...

— Napij się siostro wina. Tak, a teraz idź. Idź już, idź... prześpij się.

— Zasnąć nie mogę.

— Staraj się, zamknij powieki.

— A Wilhelm wróci?

— Wróci, wróci...

— Niechże wraca. Niechże będzie ślub. Niech zatrze okropną pamięć. zmyje hańbę rodu... Kamień do wody wpadnie... Zatoczą się kręgi fali, pohusta się kołami woda, ścichnie... śladu nie zostanie...

— Po ślubie, cześć jak ota alfa...

Zapewnienia Dietricha nie uspokoiły przezacnej matrony. Ona wierzy w to, że Wilhelm wróci, a jednak nachodzi ją myśl... Na widok Adelajdy złość starowinę porywa...

— Nie płacz, bo aż wre we mnie. gdy się spojrzy na twe łzy...

Tydzień za tygodniem mija, Wilhelma nie widać, niepokój rośnie, Kunigunda ani miejsca, ani rady dać sobie nie może. — Do Adelajdy, która płacze i płacze, zbliżyła się stryjna i rzecze:

— Ty mi powiedz prawdę!

— Jaką? O co mnie pytasz?

— Ty musisz wiedzieć. Ty jedna wiesz napewno. On ci musiał mówić..

— Kto?

— Wilhelm. On musiał ci mówić. kiedy będzie wasz ślub?! Mów!...

Adelajda nie odrzekła nic. Spazmatycznym płaczem wybuchła, ukryła twarz w dłonie, bogate włosy spadły na czoło puklami...

— Ślub, mój ślub!

Zanosi się od płaczu dziewczyna, ślady łez świecą się na stole, na którym złożyła głowę, ręce wilgotne od serdecznych łez...

— Mów, kiedy wasz ślub....

Zerwała się krasawica, przypadła do Kunigundy, złożyła głowę na jej piersiach. mówi jakieś wyrazy, których przez łkanie nie rozumieć...

— Mów wyraźnie... Nie płacz! Czego chcesz?

— Powiedz mi stryjno, czy przyjedzie?

— Co takiego?

— O niego chciałam się pytać...

— O Wilhelma?!

— Nie, nie.

— O cóż więc?

— Powiedz mi stryjno, czy przyjedzie...

— Kto?

— Mściwoj?! Poco?!!!

Dziewczyna wybuchła płaczem.

— On jeden mnie prawdziwie kochał.

Odtrąciła Kunigunda dziewkę jak psa. Wzburzenie dało taką siłę ręce, że Adelajda zatoczyła się i na ławę upadła. Leci starowina do izby Dietricha jak szalona i woła:

— Ukrywacie przed mną...

— Co?

— Prawdę ukrywacie.

— Idź, siostro, idź,. Odpocznij.

— Słuchaj! Powiedz mi, kiedy przyjedzie Wilhelm...

— Ja nie wiem.

— Mów mi zaraz, kiedy będzie ich ślub...

— Daj mi spokój — żachnął się niecierpliwie Dietrich, którego serce rozpacz targała i żal.

Dziwnie popatrzyła Kunigunda na margrafa, z podełba jakoś, podejrzliwie i nienawistnie.

— Okłamuje mnie. Zakrywa przedemną straszną tajemnicę. On...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika bieżąca.

Niedziela
28
grudnia

Młodzianków Mm.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godzinie 7,44;	o godz. 15,31.
Księżyca	o godz. 11,31;	o godz. 0,00.

— **Ściąganie zaległości podatku majątkowego.** Okólnikiem ministerstwo skarbu zarządziło **dalszy częściowy pobór zaległości z tytułu podatku majątkowego.** Pobór ten odbędzie się w sposób następujący: Dla płatników II i III grupy kontyngentowej od 5-go stopnia wzwyż skali podatkowej **wyznaczono nową ratę w wysokości 0.3 proc. od wartości majątku, przyjętej prawomocnie za podstawę wymiaru podatku majątkowego. Rata ta płatna będzie w terminie do dnia 28 lutego 1931 roku** (przyczem czternastodniowy termin ulgowy nie ma zastosowania). W wypadkach sprostowania wartości majątku na skutek odwołań, względnie w drodze nadzoru, za podstawę obliczenia nowej raty władze wymiarowe przyjmują sprostowaną wartość majątku. O wysokości kwot, płatnych na podstawie okólnika min. skarbu, płatnicy zostaną zawiadomieni pisemnie najdalej do dnia 15 stycznia 1931 r. Płatnikom, którzy uiścili pewne sumy ponad płatny dotychczas podatek majątkowy, nadwyżka zostanie zaliczona na pokyrcie należności, przypadających do zapłaty w myśl powyższego okólnika.

— **Zaostrzenie kontroli poborowych.** Ministerstwo spraw wojskowych zwróciło uwagę, że podczas przeprowadzanych ostatnio inspekcyj P. K. U. stwierdzono, iż w głównych księgach poborowych nie są odnotowywane powody niestawienia poborowych na komisje poborowe. Ilość tego rodzaju wypadków jest bardzo duża i przybiera charakter masowy. Min. spraw wojskowych stwierdziło, że w niektórych rocznikach dochodzi nawet do 30 proc. Wobec tego min. spr. wojsk. zwróciło na te fakty uwagę wojewodów, tembardziej, że komendanci P. K. U. oświadczyli, iż powiatowe władze administracji ogólnej nie zawiadamiają ich o wynikach dochodzeń. Min. spraw wojsk. zarządziło w poleceniu do wszystkich wojewodów zaostrzenie akcji w poszukiwaniach poborowych. Już obecnie przeprowadzana jest kontrola rocznika 1909 i będzie ukończona w końcu grudnia br. W styczniu roku przyszłego będzie sprawdzany rocznik 1908, w lutym — 1907, w marcu — 1906.

Województwo śląskie.

* **Przyznanie prawa do zasiłków częściowo zatrudnionym robotnikom.** Rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej z dnia 7 grudnia 1930 r. przyznano w okresie od dnia 1 do 31 grudnia 1930 roku prawo do zasiłków robotnikom, których zarobek tygodniowy nie przekracza z powodu ograniczenia produkcji pełnego umówionego zarobku za 1, bądź 2, bądź 3 dni pracy, zatrudnionym w następujących zakładach pracy: 1) Fabryka kotłów W. Fitzner w Siemianowicach; 2) spółka akcyjna „Ferrum" w Katowicach II.; 3) huta „Laura" w Siemianowicach; 4) huta „Bismarck" i „Falva" w Hajdukach Wielkich; 5) huta „Hubertus" w Łagiewnikach; 6) huta „Marta" w Katowicach; 7) huta „Baildon" w Katowicach; 8) huta „Królewska" w Królewskiej Hucie; 9) huta „Silesia" w Paruszowcu; 10) Zjednoczone huty „Królewska i Laura" w Król. Hucie; 11) Zakłady Hohenlohego w Wełnowcu; 12) Rybnicka fabryka maszyn w Rybniku; 13) Fitznerowska fabryka śrub i nitów w Siemianowicach; 14) kopalnia „Godula" w Chebziu; 15) fabryka maszyn „Transport" w Hajdukach Wielkich.

* **Przedłużenie okresu uprawnienia bezrobotnych do pobierania zasiłków.** Zarządzeniem ministra pracy i opieki społecznej z dnia 12 grudnia 1930 roku przedłużono okres uprawnienia bezrobotnych do pobierania zasiłków do 17 tygodni dla tych **bezrobotnych robotników na całym terenie województwa śląskiego,** którzy do dnia 31 stycznia 1931 r. włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobocia w ciągu całego okresu, ustalonego ustawą z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Walka z przestępczością wśród dzieci.

Ważne zagadnienie karania dzieci zostało rozwiązane w Belgji. Tam względem dzieci do lat 16 nie stosuje się ani kary więzienia, ani wyroku skazującego, ani rejestracji przestępczej. Stosowane są **jedynie środki wychowawcze, przyczem już dzieci 5-letnie podlegają sądownictwu dla nieletnich,** ponieważ z punktu widzenia wychowawczego, im wcześniej nad dzieckiem będzie rozciągnięta opieka, tem łatwiej jest zwalczyć jego złe skłonności, wrodzone lub nabyte. Belgja do walki z przestępczością dzieci stworzyła cały szereg różnorodnych instytucyj zależnie od wieku, płci i rozwoju dziecka.

Najważniejszą instytucją jest „ognisko obserwacji", do którego sąd kieruje oskarżone dziecko. Belgijskie zakłady poprawczo-wychowawcze urządzone są pod każdym względem wzorowo. Każde dziecko ma swój osobny pokoik, który urządza według własnego upodobania. Zakłady budowane są wśród ogrodów i lasów, toną w słońcu i kwiatach. Podczas pobytu w zakładzie, dzieci przyzwyczajone są do samodzielności. Wychowankowie po wypuszczeniu z zakładu porozumiewają się nadal z przełożonymi i zasięgają u nich rady w niejednej trudniejszej sytuacji życiowej.

—o—

* **Zakaz nauki religji bez komisji kanonicznej.** Wydział Oświecenia Publicznego w Katowicach wystosował pismo do powiatowych urzędów szkolnych, polecając kierownikom szkół powszechnych, by naukę religji katolickiej powierzali tylko tym nauczycielom, którzy posiadają misję kanoniczną. Ci wszyscy nauczyciele zaś, którzy uczą religji a nie posiadają misji kanonicznej, winni wystarać się o nią niezwłocznie na drodze służbowej.

* **Urzędowanie komisyj poborowych.** Dyrekcja policji w Król. Hucie podaje do wiadomości, że dodatkowe komisje poborowe dla miasta Król. Huty i powiatu świętochłowickiego będą urzędowały w dniach: 14 stycznia, 4 lutego, 4 marca i 8 kwietnia 1931 roku w lokalach P. K. U. w Król. Hucie przy ulicy Piastowskiej nr. 3 od godz. 8 rano. Wszystkie osoby, które swego stosunku do służby wojskowej dotychczas z jakichkolwiek bądź powodów nie uregulowały, powinne się w oznaczonych wyżej terminach stawić do dodatkowego przeglądu.

* **Ostrzeżenie.** Na terenie woj. śląskiego od dłuższego czasu grasuje pewien osobnik, który w podstępny sposób nabiera miejscowych kupców, od których przeważnie dla szpitali zamawia „Maggi" w kostkach lub butelkach i zamówiony towar przekazywać każe pod adresem rzekomo zamawiającego szpitala. Oszust zaś osobiście oczekuje przed szpitalem gońca z przesyłką i towar odbiera. Ostrzega się wszystkich kupców przed wspomnianym oszustem.

* **Majątek księcia pszczyńskiego.** Fachowcy obliczają cały majątek księcia pszczyńskiego na polskim Górnym Śląsku na 700 do 800 miljonów złotych. Do księcia pszczyńskiego należy 67 większych objektów majątkowych, w tem 40 tys. ha ziemi i lasów, 2 browary oraz 10 kopalń.

Z Katowickiego

Ile kosztuje bezrobocie?

Katowice. Z funduszu bezrobocia skorzystało w Katowicach w ostatnim tygodniu sprawozdawczym 8850 bezrobotnych. Ogółem wypłacono bezrobotnym na całym obszarze województwa 183.004 złotych. Z tego przypada na miasto Katowice 17.986 złotych, Król. Huta 9.899 zł., pow. katowicki 39.445 zł., Lubliniec 11.847 zł., Pszczyna 30.455, Rybnik 35.508 zł., Świętochłowice 35.639 zł., a Tarn. Góry 2.225 zł.

Kradzież wędlin.

Katowice. Gałuszka Augustyn włamał się do składu rzeźnika Rosnera w Katowicach przy ul. Zielonej 12 i przywłaszczył sobie kilka funtów wędlin i różnych kiełbas. Sprawcę przytrzymano.

Budowa nowej szkoły powszechnej.

Mysłowice w Katowickiem. Budowa nowej szkoły powszechnej w Mysłowicach została tak daleco ukończona, że stanęła pod dachem. Pierwotnie planowano podczas pory zimowej przeprowadzać roboty wewnętrzne. Ostatnio magistrat miasta odstąpił od zamiaru i rozwiął przeprowadzić wymienione roboty dopiero na wiosnę przyszłego roku. To jednak nie przeszkodzi temu, by oddać szkołę do użytku z początkiem roku szkolnego.

W przededniu otwarcia ślizgawki przy stadjonie.

Mysłowice w Katowickiem. W tych dniach przystąpiono do przeprowadzenia końcowych prac nad odpowiedniem zatopieniem i przysposobieniem terenu pływalni przy mysłowickim stadjonie na tor ślizgawkowy. Tor obejmuje obszar o 200 × 100 metrów. Otwarcie ślizgawki nastąpi przy łagodnych warunkach atmosferycznych prawdopodobnie już na Nowy Rok.

Z Król. Huty

Ważne dla posiedzicieli koni.

Król. Huta. Magistrat podaje do wiadomości, że każdy nabywca nowego konia winien zgłosić kupno w przeciągu 14 dni w ratuszu, przyczem należy przedłożyć dowód tożsamości konia. Temu samemu rozporządzeniu podlega sprzedawca, który winien podać nazwisko nowego nabywcy konia. Niestosowanie się do tego przepisu będzie surowo karane.

Sprzeniewierzenie.

Król. Huta. Mężatka Wiktorja Poczek z ul. Bytomskiej 60 poleciła nieznanemu Leonowi H. wpłacić na jej konto w miejskiej kasie oszczędności 273 zł. Sprawca tymczasem zbiegł z pieniędzmi i z

książeczką oszczędnościową, wystawioną na nazwisko poszkodowanej.

Kradzież.

Król. Huta. Kupiec Franciszek Rosei z ul. Kordeckiego doniósł policji, że jacyś nieznani sprawcy odwiedzili jego skład i skradli na jego szkodę wielką ilość towaru wartości 220 zł. Policja jest na tropie złodziei.

Z Świętochłowickiego

Wystawa królików i drobiu.

Chropaczów w Świętochłowickiem. W dniach 4, 5 i 6 stycznia urządza miejscowe towarzystwo hodowli drobiu drugą lokalną wystawę rasowych królików i drobiu na sali p. Sprusa. Wystawa obejmuje kilkanaście gatunków królików i kur ras krajowych i zagranicznych. Otwarcie wystawy nastąpi 3 stycznia 1931 roku o godzinie 4 po południu.

Z Pszczyńskiego

Zmiany w duchowieństwie.

Orzesze w Pszczyńskie. Kurja Biskupia zamianowała ks Józeaf Kuliga z Orzesza dziekanem dekanatu mikołowskiego oraz radcą duchownym. — Ks. Teofil Jamrozy z Warszowic przeniesiony został do Dębieńska na miejsce ks. Guzego, który pozostał w Mysłowicach.

Kradzież przedświąteczna.

Orzesze w Pszczyńskiem. Niewykryci dotychczas złodzieje włamali się do gospody spółki „Jedność" i skradli około 30 butelek likieru i koniaku, 6 skrzynek cygar różnego gatunku, 1200 sztuk papierosów i 100 tabliczek czekolady marki „Goplana". Wartość łupu wynosi około 700 zł.

Z Rybnickiego

Przytrzymanie złodziei.

Rybnik. W ostatnich dniach pisaliśmy o ciężkich kradzieżach, jakich dokonano u kupców Franciszka Dziwoka w Biertułtowach oraz Bertolda Majsa w Żorach. Wartość skradzionego u Dziwoka towaru wynosiła blisko 10.000 złotych. Policja wdrożyła natychmiast śledztwo i zdołała przytrzymać sprawców. Są niemi: Zimny Wincenty, Ostroga Franciszek i Siwiec Ferdynand, wszyscy z Chwałowic. Przytrzymanych odstawiono do więzienia śledczego w Rybniku. Są oni również podejrzani o kradzież, dokonaną w nocy na 27. października br. do składu kolonjalno - manufakturowego Ernesta Klimka w Niedobczycach. W czasie dochodzeń zdołano sprawcom odebrać skradziony towar, wartości około 4000 zł.

Konkurs.

Wodzisław w Rybnickiem. Kupiec Brunon Langer popadł w konkurs. Zarządcą masy kankursowej został mianowany Rudolf Stwiertnia z Wodzisławia. Wszelkie żądania wierzycieli należy zgłosić w sądzie do 21 stycznia 1931 roku. Pierwsze zebranie wierzycieli wyznaczono na 17 stycznia 1931 r.

Zaopatrzyli się w nowe przyrządy.

Czerwionka w Rybnickiem. Przez wyrwanie skobla dokonano włamania do magazynu kopalni „Dębieńsko" w Czerwionce, skąd skradziono różne narzędzia ślusarskie, ogólnej wartości 600 złotych. Sprawcy zbiegli.

Z Cieszyńskiego

Zderzenie się samochodów.

Bielsko. Na ul. 3 Maja w Bielsku zderzył się samochód osobowy z innym samochodem, kierowanym przez szofera Fryderyka Klimczaka. Oba samochody zostały znacznie uszkodzone. Niejaki Czesław Góralczyk, jadący jednym z samochodów został wyrzucony na bruk ulicy i doznał pęknięcia czaszki. Góralczyka umieszczono w szpitalu bielskim.

Z całej Polski.

Zastawienie ruchu telefonicznego.

Sosnowiec. Od kilku dni na terenie miasta Sosnowca zostały unieruchomione automaty telefoniczne. Jest to zjawisko charakterystyczne, że obecnie w okresie przedświątecznym, mimo wzmożonego ruchu handlowego dyrekcja telefonów unieruchamia automaty w najbardziej ruchliwych punktach miasta, jak dworzec kolejowy, poczta, cukiernie i restauracje. Sądzić należy, że władze nadzorcze w danym wypadku dyrekcja poczt w Krakowie zainteresuje się posunięciem telefonicznego przedsiębiorstwa.

Bandyci gnali po mrozie nagie ofiary.

Częstochowa. Z targu częstochowskiego wracali do domu dwaj wieśniacy Ignacy Mieszkalski z Przyrowa i Stanisław Kałuża z Aleksandrowa. W pewnej chwili z lasu wyskoczyło kilku zamaskowanych bandytów, którzy zatrzymali obydwie furmanki. Napadnięci, widząc, że bandyci trzymają palce na cynglach i są gotowi do strzału, poczęli na kolanach błagać, aby ich puszczono z życiem. Wówczas jeden z napastników, śmiejąc się szyderczo, odparł: — Zrobimy mały handel — my wam zostawimy życie, a wy nam pieniądze! — Próżno wieśniacy usiłowali przekonać złoczyńców, że nie posiadają przy duszy ani grosza, próżno wywrócili kieszenie, wykazując, iż pieniędzy nie wiozą. Bandyci rozebrali swe ofiary do naga, oćwiczyli batami, kazali im biegać po mrozie w śniegu dokoła wozów, dopóki nie namyślą się z oddaniem utargowanego w Częstochowie grosza. Napół żywi z zimna i strachu wieśniacy, widząc, że bandyci są dobrze poinformowani, dali wreszcie za wygraną oporowi i wyciągnęli z pod kozłów furmanek krwawo zapracowane grosze.

Tajemnicze zniknięcie dr. Skłodowskiej.

Łódź. Wielkie wrażenie wywołało w Łodzi tajemnicze zniknięcie dr. Marji Felauer-Skłodowskiej, zamieszkałej w Łodzi przy ul. Zamenhofa 1. Przed trzema tygodniami zaginiona wyjechała do Krakowa, oświadczając służącej, że wróci za dwa dni. Ponieważ od trzech tygodni nie nadeszła od niej żadna wiadomość, doniesiono o jej tajemniczem zaginięciu policji i krewnym w Warszawie. Jedna z krewnych zaginionej szukając papierów na biurku, znalazła pod przyciskiem list, w którym dr. Skłodowska oświadcza, że popełni samobójstwo. Należy zaznaczyć, że dr. Marja Felauer-Skłodowska jest siostrą cioteczną słynnej naszej odkrywczyni radu „Curie-Skłodowskiej.

Z pomocą biednym.

Warszawa. Znany artysta Jan Kiepura złożył do dyspozycji pani Prezydentowej Michaliny Mościckiej kwotę 3000 zł. Z sumy tej 2000 zł zostały rozdzielone wśród najbardziej potrzebujących w Warszawie, zaś 1000 zł na prośbę p. Jana Kiepury przekazano na ręce posła Marjana Dąbrowskiego z przeznaczeniem dla najuboższych miasta Krakowa. Stowarzyszenie „Córy Polskie“ w Cleveland (st Ohio) ofiarowało na ręce Pani Prezydentowej Michaliny Mościckiej 25 dolarów z prośbą o przekazanie tej sumy dla sierót po inwalidach wojennych.

Pierwsze ofiary mrozu.

Łuck na Wołyniu. W ubiegłych dniach zanotowano na Wołyniu trzy wypadki zmarznięcia. Niejaki Adam Majchrzał robotnik tartaku w Milanowie, powiatu krzemienieckiego, wracając do domu w stanie nietrzeźwym wpadł w zaspę śnieżną, skąd nie mógł się więcej wydostać. Zasypany śniegiem zmarzł. W powiecie zdołbunowskim powracał z Mirowcza do Piwczy tamtejszy gospodarz Stefan Mielnik, który był również pijany. Mielnik zmarzł w drodze. Pod Czartoryskiem znowu znaleziono na polu zwłoki umysłowo chorego Szymona Borgacza, który przed kilku dniami, wydaliwszy się z domu, padł ofiarą mrozu.

Ze Śląska Opolskiego.

Z Zabrskiego.

Za bluźnierstwo wobec Boga i Świętych Pańskich został zasądzony na miesiąc więzienia drogerzysta Cz. z **Zabrza.** Smutny bardzo objaw, że inteligencja coraz więcej ulega wpływom bolszewickich bezbożników.

*

W niedzielę przy eksplozji wyłącznika, w zakładach O. E. W. w **Zaborzu,** czterech pracowników odniosło rany. Odwieziono ich do szpitala św. Józefa w Zaborzu. Wypadek miał się wydarzyć wskutek mylnego nastawienia wyłącznika przez elektrotechnika Dallmanna, który doznał tak silnych poparzeń, że walczy ze śmiercią. Ranni zostali wskutek poparzenia oliwą elektrotechnicy Oszko i Danisz, oraz inżynier Leibig. Lżejszych obrażeń na czole i rękach doznał pomocnik Primon.

Z Strzeleckiego.

W powiecie strzeleckim dosięgła liczba bezrobotnych 4500 osób. Należy przypuszczać, że liczba ta jeszcze wzrośnie po Nowym Roku.

*

Czeski fabrykant obuwia „Bata“ podpisał już kontakt kupna dobra odmuckiego pod **Gogolinem.** Z początkiem wiosny rozpocznie Bata budowę fabryki i całej kolonji robotniczej. Początkowo projektuje swą fabrykę tylko do takich rozmiarów rozbudować, by mogła odstawić dziennie od 10 do 20 tysięcy par gotowego obuwia.

Z Kozielskiego.

W obejściu gospodarza Leonarda Niewiendy w **Milicach** wybuchł pożar, który zniszczył dom mieszkalny i część budynków gospodarskich. Są poszlaki, że ogień został podłożony. Podpalacza niestety dotychczas nie wyśledzono.

Z Opolskiego.

W tych dniach wieczorem nieznani sprawcy weszli do kościoła parafjalnego w **Komprachcicach** i rozbili oraz obrabowali wszystkie skrzynki ofiarne.

Z Prudnickiego.

We dworze w **Dobrej** spaliły się dwie masywne stodoły, napełnione tegorocznem żniwem. Spaliło się ok. 1200 centnarów słomy, 120 centnarów niewymłóconej pszenicy i 550 centnarów niewymłóconego owsa, a także kilka maszyn i wozów. Dom mieszkalny służby dworskiej i trzecią stodołę uratowano.

Z dalszych stron.

Dzień żałoby narodowej w Niemczech.

Berlin. Z Berlina donoszą, iż sfery rządowe wyznaczyły na 1 marca dzień żałoby narodowej ku czci wszystkich obywateli niemieckich, którzy padli w wojnie światowej. Uroczystości związane z dniem żałoby będą miały przebieg podobny, jak w latach poprzednich.

Samolot zamarzł w powietrzu.

Królewiec. Przed kilku dniami donosiły gazety niemieckie o katastrofie meteorologicznej samolotu w Królewcu. Samolot ten wzniósł się na wysokość 7000 metrów dla dokonania obserwacyj. Mimo, że stery samolotu, pokryte lodem odmówiły posłuszeństwa, samolot zdołał jednak obniżyć swój lot do wysokości 700 metrów i dopiero z tej wysokości runął na ziemię. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Uczony niemiecki zginął w kraterze wulkanu.

Hamburg. Z Hamburga donoszą, że członek hamburskiego instytutu tropicznego dr. Borchardt, zginął podczas wybuchu wulkanu Merope, który od czterdziestu lat nie wybuchał. Według jednej wersji, dr. Borchardt spuścił się na linie do wnętrza krateru, celem dokonania pomiarów cieplnych, gdzie go zaskoczył wybuch. Razem z nim miał zginąć towarzyszący mu współpracownik. Według innej wiadomości, Borchardt chciał na miejscu zbadać wybuch wulkanu, którego w końcu stał się ofiarą. Potwierdzenia tej wiadomości jeszcze nie otrzymano.

Narodowi socjaliści napastują księży katolickich.

W ubiegły wtorek w Berlinie na Wittenbergplatz napadła wieczorem banda wyrostków hitlerowców na księdza katolickiego, który udawał się właśnie na odczyt do pobliskiego gimnazjum. Pomimo oświadczeń księdza, że jest kapłanem katolickim, zwymyślano go, nazwano żydem, opluto i próbowano zranić nożem. Z trudem udało się napastowanemu księdzu wymknąć i bocznemi ulicami powrócić do domu. „Germania“, opisując ten fakt, zapytuje, czego jeszcze należy oczekiwać od tych panów, którzy w parlamencie mają odwagę mówić o „skromności duszy niemieckiej“?

Program radjowy.

Niedziela, 28 grudnia 1930.

Katowice, fala 408 7 m.: 10,15 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Katedralnej w Wilnie. 12,15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 14,00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „A Słowa Ciałem się stało“. 14,20 Muzyka. 14,30 Odczyt rolniczy. 14,50 Muzyka. 15 00 Odczyt rolniczy. 15,20 Muzyka. 15.40 Program dla dzieci. 16,10 Skrzynka pocztowa. 16,30 Intermezzo muzyczne. 16,40 Odczyt: „Zabiegi o koronę polską w roku 1831“. Prof. Henryk Mościcki. 16,55 Koncert z płyt gramofonowych. 17,10 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17,25 Feljeton p. t. „Duma“. 17 40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. 19,06 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń). 19,25 Feltetom p. t. „Na nieznanej północy“. 19,40 Rozmaitości. 20.00 Słuchowisko: „Spokój domowy“. 20 30 Koncert popularny. 21,10 Kwadrans literacki. 21,25 Dalszy ciąg koncertu. 22,00 Feljeton p. t. „Uśmiech włoski“. 22,15 Recital fortepianowy Aleksandra Dorjan - Sienkiewicza. 22,50 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. 23.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 29 grudnia 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11,40 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 15,00 Komunikaty gospodarcze. 15,35 Przegląd komunikacyjny. 15 50 Lekcja języka francuskiego. 16,15 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16,45 Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 Odczyt: „Jak powstały Tatry“. 17,45 Muzyka lekka. 18,45 Codzienny odcinek powieściowy. 19,00 Rozmaitości 19.15 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski“. 19,35 Prasowy dziennik radjowy. 19,55 Komunikaty strażactwa śląskiego. 20,00 Przegląd najnowszych wydawnictw. 20,15 Pogadanka. 20,30 Koncert popularny. 22,00 Feljeton p. t. „Carska nienawiść“. 22,15 Pierwsza część rewaji p. t. „Słówko na P.“ z teatru „Ananas“ w Warszawie. 23,15 Komunikat meteorologiczny. 23,30 Muzyka taneczna.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Repertuar Teatru Polskiego.

Sobota, dnia 27 bm. „Marta“ o godz. 15,30.

Sobota, dnia 27 bm. „Manewry jesienne“ o godz. 19.30.

Niedziela i Poniedziałek Teatr Polski nieczynny.

Wtorek, dnia 30 bm.: „Grzegorz Dyndała“ premjera o godz. 19,30.

Środa, dnia 31 bm.: „Szwejk“ o godz. 19,30.

Środa, dnia 31 bm.: „Rewja Sylwestrowa“ o godz. 21,00 Sala Powstańców.

Środa, dnia 31 bm.: „Rewja Sylwestrowa“ o godz. 23,00 w Teatrze.

Teatr Polski na prowincji.

Niedziela, dnia 28 bm.: „Marta“ o godz. 19.30 — Zabrze.

Niedziela, dnia 28 bm.: „Wesele na G. Śląsku“ o godz. 19,30 Dzwonnice.

Poniedziałek, dnia 29 bm.: „Manewry Jasienne“ o godz. 19,30 Bielsko.

Nakładem firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska. Sp. z ogr. odp. Katowice ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Górnoślązacy najstarszymi kolonistami w Brazylji.

W Katowicach bawił niedawno ks. Jan Rzymełka ze Zgromadzenia XX. Misjonarzy w Krakowie, z pochodzenia Górnoślązak, który po 6-letniej pracy misjonarskiej w Brazylji, przeważnie wśród tamtejszej kolonji polskiej, z powodu nadwątlonego ciężką pracą duszpasterską zdrowia wrócił do Polski.

Duchowny ten, znając przez swój pobyt dokładnie życie rodaków naszych w Brazylji, wygłosił na zaproszenie śląskiego oddziału Polskiego Tow. Emigracyjnego nader ciekawy odczyt o Polakach w Brazylji.

W ciekawym swoim referacie ks. Rzymełka wspomniał nasamprzód o warunkach terenowych w Brazylji.

Olbrzymi kraj o małej ludności

Jest to największa z republik południowo-amerykańskich, obszarem dorównująca niemal Europie (8 i pół miljona klm. kw.) z zaledwie 82 miljonami ludności w tem około pół miljona Indjan. Dwie trzecie olbrzymiego obszaru Brazylji, mianowicie większa część Brazylji północnej jako kraj wybitnie podzwrotnikowy jest bardzo rzadko zamieszkana i chwilowo nie nadaje się na kolonizację. Najgęstsze skupienia ludzkie znajdują się w siedmiu prowincjach południowej Brazylji wschodniej jako strefy stosunkowo najzdrowszej, której klimat, aczkolwiek również gorący, Europejczycy łatwiej znoszą, aniżeli o wiele upalniejszy klimat Brazylji północnej.

Koloniści polscy rozlokowani są w trzech stykających się z sobą prowincjach Parana, St. Katarzyna i Rio Grande de Sul. Są to trzy najbogatsze prowincje ze wszystkich 20 stanów Brazylji.

Pierwsi byli Ślązacy...

Najstarszymi kolonistami polskimi w Brazylji są Górnoślązacy, którzy w roku 1869 w liczbie kilkunastu rodzin przybyli z powiatu opolskiego. W następnych latach aż do r. 1875 przybyło jeszcze kilkadziesiąt rodzin z G. Śląska, osiedlając się w stanie Parana. Następnie poczęli napływać osadnicy z Małopolski (Galicji), których w jednym roku przybyło 35.000, a dopiero u schyłku 19-go wieku z b. Kongresówki. Ostatnia wielka fala osadników polskich nadeszła w r. 1912. Obecnie w Brazylji przebywa blisko ¼ miljona Polaków.

Ciężko trzeba walczyć o byt.

Warunki bytu emigrantów są jak najcięższe, życie ich jest ciągłą, bezustanną, wyczerpującą siły i zdrowie walką.

Dziś już rządowej ziemi dla emigrantów niema — przynajmniej niema jej w wyżej wymienionych trzech prowincjach, których klimat najwięcej odpowiada Europejczykom a w szczególności Polakom. Rząd rozdał już całkowicie ziemię, jaka była jego własnością, tak że kto chce się tu osiedlić, zmuszony jest nabywać ziemię od właścicieli prywatnych, często przez pośredników, co, oczywiście spowodowało znaczny wzrost cen. Jest coprawda ziemi poddostatkiem na północy, gdzie całemi dniami jechać można konno, nie spotykając żywej duszy, ale ze względu na gorący a miejscami niezdrowy klimat nikt jej nie chce nawet za darmo, choć może kiedyś później, gdy przez zbudowanie kolei powstaną lepsze warunki komunikacyjne, kolonizacja i w te strony się skieruje.

Młodociani bezrobotni pójdą do szkoły



Do wielkiej armji bezrobotnych należy poważna liczba młodocianych robotników, którzy korzystają także z funduszów przeznaczonych dla bezrobotnych. Oczywiście przyczynia się to do demonstracyj. Ażeby temu zapobiec, prezydent Rzeszy niemieckiej wyda dekret, który zmierza do zmniejszenia bezrobocia przez usunięcie z rynku pracy młodocianych robotników.

Celem zapobieżenia „zdziczeniu" tychże młodocianych i celem ustrzeżenia ich od zgubnych skutków „próżniactwa" rozporządzenie zawierać będzie równocześnie przepis o dodatkowej nauce uzupełniającej w wymiarze od 12 do 24 godzin tygodniowo.

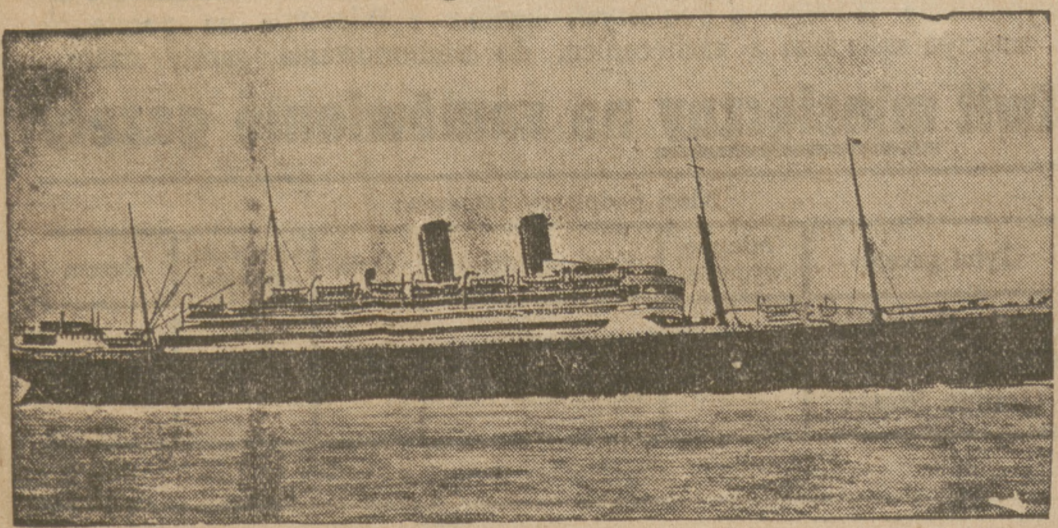
Odnośne postanowienia wejdą w życie prawdopodobnie **już z dniem 1-go stycznia 1931 r.**

Obrazek przedstawia grupę młodocianych w biurze zasiłkowym.

Spór Kopernika.

Powiadają, że gdy Napoleon bawił w Toruniu w 1812 r., pokazywano mu dom narożny przy ul. Kopernika i św. Ducha jako miejsce urodzenia Kopernika. Stary sztych z owych czasów uwiecznił tę pamiętną chwilę. Toteż Niemcy umieścili na tym domu tablicę pamiątkową, która tam jeszcze widnieje. Tymczasem znalazł się w archiwum miejskiem dokument, z którego wynika ponad wszelką wątpliwość, że dom ojca Kopernika nie był narożnikiem, lecz czwartym od rogu. Więc dnia 19 lutego 1923 r., z okazji obchodu 450 rocznicy urodzin wielkiego astronoma, wmurowano uroczyście w ścianę tej kamienicy, która posiada nr. 15, czarną tablicę granitową z napisem „Tu urodził sie Mikołaj Kopernik 19 lutego 1473. — Wstrzymał słońce, ruszył ziemię, polskie wydało go plemię." Mając obecnie dwa domy, które tablice oznaczają jako miejsce urodzenia Kopernika, vox populi powiada, że w jednym narodził się niemiecki, w drugim polski Kopernik. Mogło się kłócić o kolebkę Homera 7 miast, mogą się spierać o Kopernika dwa narody, wreszcie także dwa domy. (T)

Pożar zniszczył angielski statek.



Na ilustracji widzimy angielski statek oceaniczny „Empress of Scotland", na którym wybuchł wielki pożar. Ogień zniszczył cały statek.

Austrjacka „madame Pompadour".

Niektóre dzienniki zagraniczne podały wiadomość, że pani Katarzyna Schratt, wieloletnia przyjaciółka cesarza Franciszka Józefa, zamierza wydać swoje pamiętniki.

Wiadomość ta jest sensacyjna, gdyż popularna aktorka „Frau Kathi" opierała się dotychczas najbardziej ponętnym ofertom wydawców, i gdyby okazała się prawdziwą, dowiedzielibyśmy się ciekawych rzeczy, gdyż kochanka Franciszka Józefa jest osobą najlepiej poinformowaną co do zmierzchu panowania Habsburgów.

Wierna cieniom starego cesarza pani Schratt przechowuje w tajemnicy wiele listów i dokumentów o wielkiej wartości historycznej. Zmuszona do tego dającą się jej we znaki biedą, 75-letnia dziś kobieta, być może, nie potrafi zachować swej podziwu godnej dyskrecji i zdradzi nam tajemnice dworskie.

Znajomość Franciszka z jego przyszłą metresą datuje się od roku 1883, gdy ta wstąpiła w charakterze artystki do wiedeńskiego Burgteatru. Cesarz zakochał się w młodej podówczas aktorce od pierwszego wejrzenia. Pani Kat. Schratt grała jednakże przez 7 jeszcze lat, poczem opuściła scenę, by wstąpić za kulisy monarchji i stać się zaufaną faworytką cesarza. Porównywano ją czasem do madame Pompadour, niesłusznie jednak, gdy „Frau Kathi" nie starała się nigdy wywierać swego wpływu na politykę.

Ciekawy był stosunek cesarzowej Elżbiety do kochanki swego męża, którą traktowała zawsze z wielką dozą sympatji, i jak wiadomo, po śmierci arcyksięcia Rudolfa, ona sama postarała się o to, by Katarzyna znalazła się obok cesarza dla pocieszania go.

Handel antykami.

W Niemczech zainicjowana została ostatnio ciekawa dyskusja. Chodzi o to, czy w czasach dzisiejszych, gdy sztuka teatralna, muzyka, literatura, rzeźba i malarstwo ledwie dyszą nie mając poparcia ze strony mecenasów — wolno jest wydawać setki tysięcy na antyki. I to, nieraz naprawdę mające dla kultury bardzo znikome, albo nawet żadne znaczenie.

W dyskusji biorą udział artyści, ludzie nauki, społecznicy. Z dotychczas ogłoszonych opinij wynika, że absolutna większość potępia ten prąd. Szczególniej ostro występują społecznicy, dowodząc, że w czasach takich potwornych kontastów w jakich żyjemy, w czasach bezrobocia i nędzy mas, rzucanie setkami tysięcy na antyki jest zbrodnią społeczną.

Jako przykład anormalności przytaczają oni ceny osiągnięte za antyki wątpliwej zresztą wartości na licytacji Figdora. Z tego punktu widzenia, są to, istotnie, curiosa.

Za obraz Boscha znany p. t. „Legenda marnotrawnego syna" zapłacono tam 400.000 mk.; za obraz wymalowany około roku 1430 przez nieznanego malarza włoskiego na pudełku okrągłem od cukrów (!) 125.000 mk.; za dywan ścienny, pochodzący z połowy XV wieku, przedstawiający „Scenę sądu" (Tournal) 425.000 złotych; za obraz nieznanego malarza, pochodzący z końca XV wieku, przedstawiający zdjęcie Chrystusa z Krzyża 163.000 mk., za krzesło orzechowe wykonane przez nieznanego rzeźbiarza w 1480 r. ozdobione herbami Stroszich 87.000 mk., za obraz Ruelanda Trueaufa przedstawiający świętego Hieronima 110 tysięcy marek.

Gdybyż to były przynajmniej arcydzieła Leonarda da Vinci, Rembrandta, van Dycka, Michała Anioła! Ale są to przeważnie rzeczy czysto konstruktywne, których walory zostały bardzo mocno przeszacowane. (T)

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na I. kwartał 1931 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę jak listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety nasze.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Odrocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	1931 I. kwartał	9.00	1.08	10.08

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

———————— dnia ————————

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc styczeń 1931 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

———————— dnia ————————